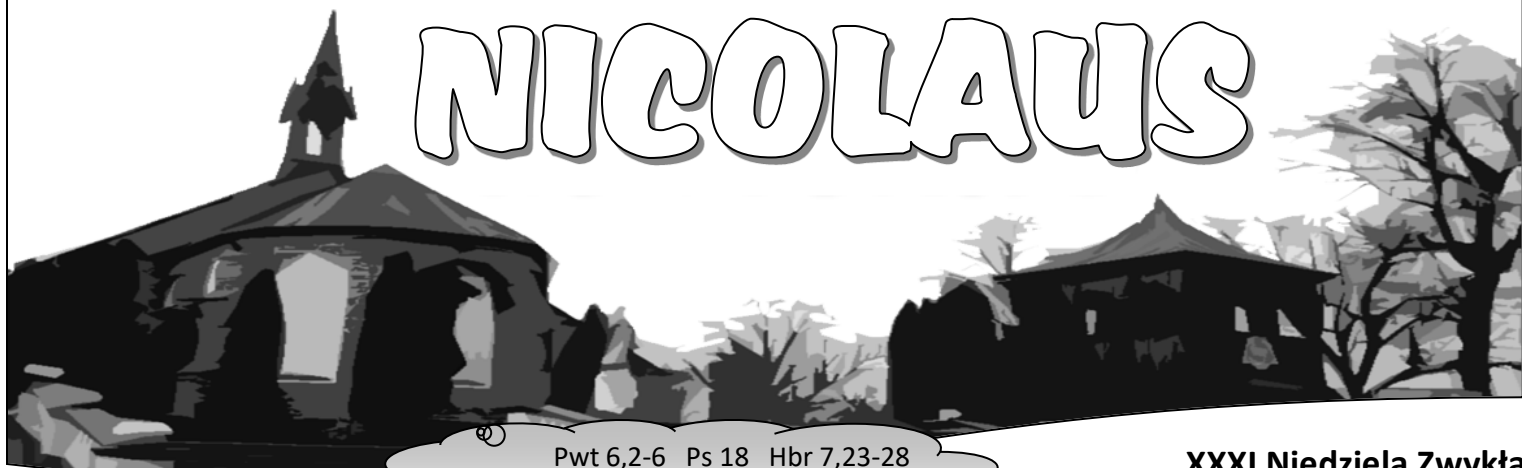


NICOLAUS



Pwt 6,2-6 Ps 18 Hbr 7,23-28

Mk 12,28b-34

Ewangelia niedzielna

Największe przykazanie

Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?» Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych». Rzekł Mu uczyony w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary». Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

4 LISTOPADA

Miłość Boga jest pierwszym przykazaniem wiary. Św. Augustyn twierdzi, że istnieją tylko dwie ostateczne zasady, którymi my, ludzie, kierujemy się w życiu. Jedni kochają Boga i gotowi są Go kochać, aż do pogardzania sobą. Inni zaś w pierwszym rzędzie kochają samych siebie, aż do pogardzania Panem Bogiem. Wielu z pewnością zaprotestuje. Jak to, to Pana Boga mam kochać więcej niż samego siebie?



Rzecz w tym, że tylko wtedy, kiedy Pana Boga stawiamy na pierwszym miejscu, siebie kochamy prawdziwie. Egoizm jest postawą, która niszczy również samego siebie. Pana Boga, albo się kocha na pierwszym miejscu, albo nie kocha wcale. Gdyby ktoś chciał kochać Boga, ale nie na pierwszym miejscu, znaczyłoby to, że ma kompletnie fałszywe wyobrażenie o Bogu. Prawdziwa miłość Pana Boga jest prostsza niż oddychanie.

Ks. Zbigniew Suchecki

XXXI Niedziela Zwykła
4 XI 2018, nr 3(72) 2018

KALENDARZ LITURGICZNY:

- 9 XI
Święto Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
- 10 XI
Wsp. św. Leona Wielkiego, Papieża i Doktora Kościoła
- 12 XI
Wsp. św. Jozafata, Biskupa i Męczennika
- 13 XI
Wsp. Św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, Pierwszych Męczenników Polski
- 17 XI
Wsp. Św. Elżbiety Węgierskiej, Zakonnicy
- 20 XI
Wsp. św. Rafała Kalinowskiego, Kapłana
- 21 XI
Wsp. Ofiarowania NMP
- 22 XI
Wsp. Św. Cecylii, Dziewicy i Męczennicy
- 24 XI –
Wsp. Św. Męczenników Andrzeja Dung-lac, Kapłana i Towarzyszy
- 30 XI –
Święto Św. Andrzeja Apostoła

XXXII Niedziela Zwykła

Kto z nas lubi, gdy nas chwala? Każdy z nas dobrze się czuje, gdy pozytywnie o nas mówią, podkreślając nasze superlatywy i ogłasza innym nasze sukcesy. Wtedy rosną nam skrzydła. Możemy jednak ulec ułudzie uzależnienia się od dobrej opinii ludzkiej, bez której nie da się żyć. Dzisiaj „Uczonym w Piśmie” jest ten, który przyjmowałby tylko pochwały od innych, a krytyka byłaby przez niego źle odbierana. Dzisiaj Jezus przestrzega nas, abyśmy nie uzależniali swego życia od ludzkich opinii, które mogą być błędne albo zakłamują rzeczywistość. Jezus zauważa pokorę, czyli prawdę o samym sobie oraz o innych. Uboga kobieta nie przeklina swego życia, nie narzeka, jest posłuszna i ufa Panu Bogu, czego wyrazem jest jej ofiara z życia, ponieważ wrzuciła wszystko, co zapewniłoby jej utrzymanie.

11 XI

Ks. Paweł Komar

XXXIII Niedziela Zwykła

O koniec świata nie ma się co martwić. Będzie. Jest na to gwarancja Stwórcy. Tylko jaki on będzie? Większość ludzi myśli, że wtedy wszystko się skończy. Jednak Ewangelia mówi, że ludzie ujrzą wtedy Jezusa w mocy i chwale. Zatem koniec świata to moment spełnienia tego, czego całe życie szukamy i oczekujemy. Zobaczyc wreszcie Jezusa, który jest pełen mocy i chwały. Czemu jednak trzeba czekać aż do końca świata? Racja, przecież już dziś możemy odwrócić wzrok od naszych słońc, księżyców a nawet od ucisków. Przyćmijmy ich siłę i patrzmy na Jezusa, który jest z nami w Kościele aż do skończenia świata i codziennie kocha nas całą mocą swojej miłości. Mówi do nas, karmi nas. Już teraz.

18 XI

Ks. Paweł Kulpiński

Ur. Chrystusa Króla Wszechświata

Obchodzimy dziś Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. W ciągu całej swej działalności publicznej Jezus unikał tytułu króla. Zabraniał swoim uczniom ujawniać Jego prawdziwą tożsamość. Cekał aż do samego końca, kiedy wydawało się już za późno, aby ktokolwiek w Niego uwierzył. Wtedy dopiero oznajmił: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat”. Jezus kocha nas miłością absolutną i podobnie absolutne są Jego roszczenia względem nas. On jest naszym królem, lecz my musimy wprowadzić Go na tron naszego życia przez swoją własną decyzję. Nigdy nie wymusza na nas posłuszeństwa, lecz czeka, aż dobrowolnie poddamy się Jego panowaniu. W zamian obiecuje tym, którzy chcą pogłębiać swoją więź z Nim, życie wieczne w domu Ojca i owoce Ducha Świętego.

25 XI

Ks. Mariusz Miodek

1 Krl 17,10-16, Hbr 9,24-28

Mk 12,38-44

Dn 12,1-3, Hbr 10,11-14,18

Mk 13,24-32

Dn 7,13-14, Ap 1,5-8

J 18,33b-37

Ks. PAWEŁ KOMAR

Sąd nie taki straszny jak go malują

Pełni nadziei

Wraz z świętami listopadowymi: 1 i 2 listopada, gdy wspominamy wszystkich Świętych Kościoła i drogich naszych Zmarłych, może przypomnieć się nam Katechizm, a w nim znane nam Rzeczy Ostateczne, czyli: 1. Śmierć 2. Sąd Boży 3. Niebo albo Piekło. Niekiedy pojawia się w każdym z nas pytanie: co się dzieje w momencie śmierci człowieka, jaka jest jego dalsza droga, co decyduje o losie naszych zmarłych? Odpowiedzią na te pytania jest Sąd Boży. Dla niektórych słowa te powodują dreszcze, inni robią wszystko, aby o tym nie myśleć. Jednak każdego z nas spotka te tajemnicze a zarazem zbawcze wydarzenia. Jak się św. Paweł pisze w liście do Rzymian: „Každy stanie przed trybunałem Boga” (14, 10) Kościół od samego początku wyznaje wiarę w prawdę o istnieniu sądu ostatecznego, o czym dowiedzieć się można w Składzie Apostolskim. Chrześcijaństwo tę prawdę wiary wiąże z powtórny przyjsciem Chrystusa, jako sędzię żywych i umarłych na końcu czasów. Do tej chwili każdy chrześcijanin ma się przygotować – jesteśmy pielgrzymami i wspólnie idziemy drogą do nieba. Sobór Watykański II uczy, że chrześcijanin nie jest sam, ponieważ towarzyszy mu zawsze Chrystus - „zesłał na uczniów swojego Ducha Ożywiciela i przez Niego ustanowił swoje Ciało, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament Kościoła.” Chrześcijaнин, w każdym czasie będzie podlegał doświadczeniom próbującym jego wiarę, ponieważ „jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana” (2 Kor 5, 6). Pan Jezus zapowiada swoim uczniom, że nie znają dnia ani godziny, ale powinni czuwać, żeby w czasie, kiedy powoła ich z tego świata (Hbr 9, 27) – czyli zakończy bieg (wędrówkę, pielgrzymkę), mogli przyjąć zaproszenie wejścia do grona błogosławionych (por. Mt 25, 31 – 46). Jeszcze raz powtórzę za św. Pawłem: na końcu swych dni, każdy z nas będzie wezwany przed trybunał Boga (por. Rz 14, 10), „aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.” (2 Kor 5, 10). Kościół w ten sposób chce uświadomić temu, kto wierzy w Chrystusa, że jedną z ostatecznych rzeczy, które go spotkają po śmierci, jest Sąd Boży. Choć może to brzmieć strasznie, naprawdę nie ma żadnego powodu żeby się bać, ponieważ gdy zgłębimy naukę o Sądzie Bożym, do czego zachęcam, to zobaczymy, że to jest pierwszy moment, gdy JA CZŁOWIEK zobaczę twarz w twarz samego Boga. Dlatego strach i lęk schowajmy do lamusa, a uzbierzemy się w nadzieję.

Czy mnie to dotyczy?

Zatem temat ten jest bardzo aktualny w XXI wieku. Niewątpliwie ludzie żyjący w dzisiejszym świecie mogą pochwalić się głęboką wiedzą otaczającego ich świata. Jednak każdy przeciętny zjadacz chleba zadaje sobie pytanie: Co dalej? Co będzie na mnie czekać po drugiej stronie? Czy moje życie dzisiaj będzie oddziaływało na to, gdzie po śmierci się znaję? Jak nauczał papież Benedykt XVI: hegemonię nad światem ma destruktywna dyktatura egoizmu. Dyktat ten nie pozwala człowiekowi przeżywać normalnie procesu swego życia we wspólnocie poprzez odpowiedzialność za nią. Pytania, które zostały postawione, są skutkiem wewnętrznego lęku o teraźniejszość i przyszłość. Panaceum na ten stan może okazać chrześcijańska teologia nadziei. W swym zakresie dotyka ona życia człowieka, jako jednostki i całej rodziny ludzkiej, z perspektywy nadziei na pokonanie doczesnej granicy przemijalności. Staje się to możliwe dzięki zbawczemu dziełu Jezusa Chrystusa, który przez śmierć uwalnia życie człowieka od lęku przemijalności. Relacja z Bogiem jest celem samym w sobie, przypisanym każdemu w życiu doczesnym i wiecznym. Granicą tych dwóch światów i spotkania jest Sąd Boży, który okazuje się receptą na nieuleczalną wydawałoby się chorobę pesymizmu.

Człowiek uwrażliwia się na rzeczywistość, którą spotyka zaraz po śmierci - jest sąd nią indywidualny, odpowiadając na pytanie o cel swego życia. Sens, który nie tylko przeżywa indywidualnie, ale wspólnie, mając obok siebie bliźnich, dla człowieka powinien odnosić się do miłości wraz ze sprawiedliwością. Życie wartościami, jakimi są miłość i sprawiedliwość, czerpanymi z Ewangelii, jako ich źródła, na sądzie po śmierci przedstawione będą człowiekowi, jako kryteria, o czym przypomina Sobór Watykański II każdemu współczesnemu człowiekowi. (KDK n. 92) Oznacza to, że każdy nasz wybór pomiędzy dobrem a złem, w świetle wiary jest elementem sądu. Codziennie wybieramy i codziennie możemy być bliżej nieba lub się od niego oddalać.

Co jest po drugiej stronie?

Kościół uczy, że Sąd Boży dzieli się na dwa etapy: indywidualny – po śmierci człowieka, nazywany w literaturze szczegółowym oraz powszechny – na końcu czasów, potocznie nazywanym ostatecznym. Sąd szczegółowy jest rozstrzygnięciem indywidualnego życia. Odbyna się on po śmierci i jest skutkiem wyborów człowieka, który stanął lub nie po stronie Pana Boga, krocząc drogą jego przykazań. Sąd indywidualny po śmierci jest rozstrzygnięciem jak będzie wyglądała

egzystencja człowieka w wieczności. Sąd ostateczny będzie objawieniem dziejowym, w którym cała ludzkość pozna sens swoich wyborów, będzie publicznym pokazaniem zbawionych i potępionych oraz stanie się ostatecznym objawieniem władzy Pana Boga nad całym kosmosem. Człowiek przed sądem ostatecznym staje cały: w swej cielesno-duchowej (z duszą i ciałem) postaci, która została utracona w chwili śmierci. Jednak kult świętych od zarania Kościoła, wskazuje na natychmiastowość odpłaty po śmierci, pokazując, że na ziemi człowiek jest w czasie zasługiwania – wyraźnie widać intuicję Sądu Bożego szczegółowego i sposób egzystencji człowieka po nim. Równocześnie pokazany jest sens oczekiwania na ostateczne rozstrzygnięcie, gdzie człowiek powstanie w całej swojej okazałości cielesno-duchowej z „grobu śmierci” - jest to wyraz wielkiej godności, jaką Pan Bóg ofiarował człowiekowi. Stąd tradycyjna nauka o dwuetapowym Sądzie Bożym stoi na straży zachowania odpowiedzialności za indywidualny los (własny) oraz całej historii dziejowej. Poza tym tradycyjna eschatologia, czyli nauka o rzeczach ostatecznych, broni godności człowieka – śmierć jest gwałtem na ludzkiej naturze poprzez oddzielenie duszy od ciała, a chwilę przed sądem ostatecznym Pan Bóg przywraca naszą jedność, czyli wskrzesza. Zatem nauczanie Kościoła o Sądzie Bożym stoi na nauki o człowieku, który po śmierci zachowuje swą świadomą egzystencję.

Ewangelista Mateusz przedstawia nam, że podczas Sądu Bożego nastąpi rozdzielanie złych od dobrych. Jest to dowód na to, że Pan Bóg dla swych dzieci chce jak najlepiej: „Pójście błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata.” (Mt 25, 34) Właściwie, w jaki sposób to się wydarzy, nie wiemy, oprócz tego, co zostało nam objawione. Sąd Boży oraz inne tematy eschatologiczne w gruncie rzeczy są tajemnicą. Chciałbym zaznaczyć, że tematy związane z życiem wiecznym, jak ono wygląda, nie da się zamknąć w ludzkie pojęcie. Mamy taką pokusę, żeby o wszystkim wiedzieć lub doświadczyć. Czy Pana Boga potrafimy ogarnąć swoim umysłem? Oczywiście nie da się, jeśli tak było, niepotrzebna byłaby nam wiara. Pół żartem, pół serio: zresztą, gdybyśmy poznali, to w niebie panowałaby wielka nuda. Eschatologia jest dziedziną, która ma wiele punktów wspólnych z rzeczywistością ziemską, z każdym indywidualnym jak i powszechnym bytowaniem człowieka, dlatego możemy tak wiele o niej powiedzieć i się nauczyć. Jednak zawsze należy pamiętać, że mówi ona o rzeczach, które przerażają ludzki umysł, dlatego człowiek wiary zdoła właściwie ją przystosować do swego życia, nawet jeśli nigdy do końca nie zostanie zrozumiana.

PAPIEŻ FRANCISZEK

Jezus zachęca nas dzisiaj, abyśmy powrócili do źródła radości, którym jest spotkanie z Nim, odważna decyzja, aby podjąć ryzyko pójścia za Nim, smak pozostawienia czegoś, aby podjąć Jego drogę”
podczas Eucharystii na placu św. Piotra.
Msza kanonizacyjna: Pawła VI, abp. Oskara Romero, Marii Katarzyny Kasper

ABP. STANISŁAW GADECKI

Dopóki człowiek jest młody, skłania się do pielęgnowania w sobie wysokiego ideału. Jednak, gdy się starzeje, ideał się zaciera, o ile człowiek nie pracuje nad sobą.

Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA



Przyszło nam żyć w dziwnych czasach, kiedy trzeba ludzi namawiać do świętowania. W pogoni za dostatkiem, bogactwem, człowiek poświęca cały swój czas na pracę, zapominając, co w życiu najważniejsze. III przykazanie Boże przypomina nam o tym:

2172 Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg "odpoczął i wytchnął" w siódmym dniu (Wj 31,17), człowiek również powinien "zaprzestać pracy" i pozwolić innym - zwłaszcza ubogim - "odetchnąć"

2174 Jezus zmartwychwstał "pierwszego dnia tygodnia" (...) Stał się on dla chrześcijan pierwszym ze wszystkich dni, pierwszym ze wszystkich świąt, dniem Pańskim, niedzielą.

2177 Niedzielną celebracja dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. (...)

Dla budowania wspólnoty ważne jest, by na niedzielnej Eucharystii spotykać się - w miarę możliwości - we własnej parafii:

2179 "Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą troskę pasterską, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi, jako jej własnemu pasterzowi" (...)

2184 (...) Ustanowienie dnia Pańskiego przyczynia się do tego, by wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu.

2188 W poszanowaniu wolności religijnej i dobra wspólnego wszystkich chrześcijanie powinni domagać się uznania niedziel i świąt kościelnych za ustawowe dni świąteczne. Powinni wszystkim dawać widoczny przykład modlitwy, szacunku i radości oraz bronić swoich tradycji, jako cennego wkładu w życie duchowe społeczności ludzkiej (...)

Troszcząc się o ziemskie dobra, warto się w tym zabieganiu zatrzymać czasem i zastanowić: Po co to wszystko? Bo może się okazać, że tych, dla których się staramy, nie ma już obok nas...

opr. Katarzyna Szczygielska

MODLITWA ZA OJCZYNĘ



Boże, któryś nas stworzył Polakami i polskiej ziemi żywisz nas darami, co polskim słowem pozwalasz się słać, prosim, racz polskiej ziemi błogosławić. Spraw, niechaj w Polsce kwitnie święta zgoda, pobożna ufność, wolność i swoboda, miłość braterska, obyczajność, praca, niech lud jej co dzień cnotą się wzbogaca. Co nam być może szkodą lub niestawą, odwróć to, Boże, za Twą świętą sprawą, lecz co pomoże, co nas uświęci, użycz nam tego z Twej ojcowskiej chęci. Z duchami przodków, którzy już są w niebie, wznosim pokorne błaganie do Ciebie, w obecnych klęskach, z każdą złą godziną lituj się, lituj nad polską krainą.

opr. Julita Prus

CYKL: Poznaj nasz Kościół

Co upamiętnia tablica znajdująca się na wschodniej ścianie apsydy?

W 1966 r. miały miejsce w kraju uroczystości związane z tysięczną rocznicą chrztu Polski. 7 sierpnia 1966 r. w uroczystościach w Grójcu, gdzie wówczas proboszczem był ksiądz prałat Stanisław Malesa, wziął udział sufragan warszawski i sekretarz Episkopatu ksiądz biskup Zygmunt Choromański. W tym dniu została odsłonięta tablica z czarnego marmuru z inskrypcją nawiązującą do dat 966-1966 umieszczoną na zewnętrznej, wschodniej ścianie apsydy, pod zamurowaną wnęką okienną.

Pierwotnie w tym miejscu znajdowała się tablica memoratywna, która została w 1920 r. umieszczona nad wielkimi drzwiami. W swoim przemówieniu ksiądz biskup przypomniał, że przed wiekami kościół grójecki był stolicą Archidiecezji Mazowsza Południowego, a świątynia św. Mikołaja biskupa jest najstarszym budynkiem w mieście, której prakorzenie sięgają wieki XII.



opr. Rafał Nowicki

PIÓREM KRONIKARZA - ks. Paweł Komar

- 10 X – Odbyła się pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę z LO i ZSP w Grójcu.
- 14 X – „Promieniowanie ojcostwa” z takim hasłem w całej Polsce przeżyaliśmy XVIII Dzień papieski. W naszej parafii w tym dniu przeprowadzana była zbiórka pieniędzy na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, a nasza młodzież przybliżyła nam naukę Papieża św. Jana Pawła II, odczytując fragmenty z Jego nauczania.
- 16 X – 40. Rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na Papieża
- 20 – 21 X – Nasza młodzież brała udział wraz z innymi przedstawicielami młodych Archidiecezji Warszawskiej w nocnym czuwaniu na Jasnej Górze. Młodzi z naszej archidiecezji modlili się u tronu Królowej Polski w intencji biskupów zgromadzonych w Rzymie na synodzie d.s. młodzieży.



DLACZEGO TAK, A NIE INACZEJ...

Postawa klęcząca

Jak zachowa się człowiek, gdy rośnie w nim pycha? Wyprostowuje się, wznosząc głowę, barki i całą swą postać. Wszystko w nim mówi: „Jestem większy niż ty! Więcej znaczę niż ty!”. Natomiast, gdy ktoś jest pokorny duchem, gdy czuje się mały, wówczas pochyla głowę, zgina całą swą postać, słowem „uniża się”. I to tym głębiej, im większy jest ten, kto przed nim stoi. Kiedy zaś odczuwamy swoją małość, jak nie wtedy, gdy stajemy przed Bogiem? Wielki Bóg, który był, jest i będzie. Bóg, wobec którego wszystko jest jakby pyłek drobny. Człowiek staje się mały. Dlatego, gdy zginasz kolano niech to nie będzie czynność jakaś pospieszna i niedbała. Włóż w nią całe serce. Gdy wchodzisz do kościoła lub z niego wychodzisz, albo przechodzisz przed Najświętszym Sakramentem, uklęknij nisko, głęboko, powoli. Nie kucaj, nie markuj klękania, nie siadaj na piętach, nie może to być „dygnięcie”. Niech ta postawa ciała będzie wyrazem twojej pokory nad majestatem Boga. Jeśli nie możesz klękać ze względów zdrowotnych, nie udawaj. Pokłoń się, a ten gest będzie autentyczny i prawdziwy. Przez uklęknięcie człowiek wyraża swoją małość wobec Boga. Gest ten jest znakiem adoracji, pokornego uwielbienia Boga. Należy odróżnić postawę klęczącą od przyklęknięcia. Podczas przyklęknięcia klęka się zawsze na prawe kolano i nie czyni się przy tym żadnych gestów, np. znaku krzyża. Za papieżem Benedyktem XVI można powiedzieć: "Gdzie zanika postawa klęcząca, tam trzeba ponownie nauczyć się klękać" (kard. J. Ratzinger: Duch liturgii). Można jeszcze dodać; gdzie nie ma modlitwy na klęcząco, tam ustaje pobożność.



x.Z.S.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA W GRÓJCIE

ul. Worowska 1, tel. (48) 664 23 65

E-mail: sw.mikolaj.grojec@gmail.com

BS w Grójcu, ul. Jatkowa 3

17912800022001000002730001

www.facebook.com/MikolajGrojec

www.mikolaj.grojec.eu

KANCELARIA CZYNNA

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

8.30 - 10.00

16.00 - 17.30

MSZE ŚWIĘTE

W DNI POWSZEDNIE:

6.30, 7.30, 18.00

W NIEDZIELE:

6.30, 8.00

9.30 - Msza zbiorowa

11.00 - dla rodzin z dziećmi

12.30 - suma za parafian

17.00 - dla młodzieży

19.00

NOWENNA DO MATKI BOŻEJ
NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

środa - godz. 18.00

KORONKA DO BOŻEGO
MIŁOSIERDZIA

piątek - godz. 18.00

WYPOMINKI ROCZNE

Każdy I poniedziałek miesiąca

godz. 17.00 - wypominki

godz. 18.00 - Msza św.

MSZA ŚW. O BEATYFIKACJĘ
KS. PIOTRA SKARGI

27. dzień każdego m-ca

- godz. 18.00

MSZA ŚW. O BEATYFIKACJĘ
KARDYNAŁA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO

28. dzień każdego m-ca

- godz. 18.00

Rozpoczynamy

ADWENT

2 XII

LISTOPAD 2018

SPOTKANIA GRUP
DUSZPASTERSKICH



KONCERT Z OKAZJI
100. ROCZNICY
ODZYSKANIA PRZEZ
POLSKĘ
NIEPODLEGŁOŚCI
godz. 18:00

4 XI

MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY
DLA LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
godz. 11.00

7 XI

KATACHEZA
DLA DOROSŁYCH
po Mszy św. wieczornej
w kościele

8 XI

MIARA STROJÓW DLA DZIECI
PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ
DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ
godz. 10.00-11.30

10 XI

MSZA ŚW.
W INTENCJI OJCZYZNY
godz. 12.30

11 XI

BĘDZIEMY GOŚCIĆ
KS. JAROSŁAWA OLSZEWSKIEGO,
pracującego na Ukrainie
w Żytomierzu.

18 XI

ODPUST ŚW. MIKOŁAJA
uroczysta suma odpustowa
godz. 12.30

2 XII

MINISTANCI
sobota, 9.30

Opiekun: ks. Paweł Komar

AKCJA KATOLICKA

1. wtorek m-ca,
po Mszy św. wieczornej
Opiekun:
ks. Mariusz Miodek

LEKTORZY

1. czwartek m-ca po Mszy
św. wieczornej
Opiekun: ks. Paweł Komar

BIELANKI

1. sobota miesiąca,
godz. 11.00
opiekunka s. Małgorzata

REDAKCJA PARAFIALNEJ
GAZETKI NICOLAUS

Opiekunowie:
ks. Zbigniew Suchecki
ks. Paweł Komar

CHÓR PARAFIALNY

- czwartki
po Mszy św. wieczornej
Opiekun:
ks. Zbigniew Suchecki

RODZINA RADIO MARYJA

- 2. piątek m-ca, po Mszy
św. wieczornej
Opiekun:
ks. Mariusz Miodek

DUSZPASTERSTWO
MŁODZIEŻY MAGIS

- czwartki
po Mszy św. wieczornej
Opiekun: ks. Paweł Komar

RÓŻANIEC RODZICÓW

Opiekun:
ks. Paweł Kulpiński

GRUPA ŚW. O. PIO

- 2. i 4. wtorek m-ca,
po Mszy św. wieczornej
Opiekun:
ks. Mariusz Miodek

SCHOLA DZIECIĘCA

- piątek, 18:00
Opiekun:
ks. Paweł Kulpiński

KATECHEZY DLA
DOROSŁYCH

- 2. czwartek miesiąca
Opiekun:
ks. Zbigniew Suchecki

SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE

- 3. piątek m-ca, 19:30
Opiekun:
ks. Paweł Kulpiński

KATECHEZY DLA
RODZICÓW DZIECI
PRZYSTĘPUJĄCYCH DO
I KOMUNII ŚWIĘTEJ

- 4. wtorek m-ca, 19:00
Opiekun: ks. Zbigniew Suchecki

WOLONTARIAT - ADOPTUJ
DZIADKA

2. czwartek m-ca po Mszy
św. wieczornej
Opiekun: ks. Paweł Komar

KANDYDACI NA
MINISTRANTÓW

- soboty, 9:30
Opiekun: ks. Paweł Komar

REDAKCJA

Pismo redaguje zespół z parafii św. Mikołaja w Grójcu

Kontakt do redakcji:

nicolaus.grojec@gmail.com

DRUK
GAZETY

inferior
drukarnia
offsetowa

ZAPROSZENIA: na chrzest, komunię, ślub. Grójec, Al. Niepodległości 7, tel. 48 664 57 31, drukarnia@inferior.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo
dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.
Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.